

Nr 80 2015



Biuletyn Centrum
Dziedzictwa Przyrody
Górnego Śląska

ISSN 1425-4700 INDEKS 338168

Cena 3,50 zł

ISSN 1425-4700



przroda

lato 2015

GÓRNEGO ŚLĄSKA



PRZYRODA
PIEKAR
ŚLĄSKICH



Pracujcie nieustrudzenie dla ratowania tego, co ukochaliście. Pouczajcie o tym, że idea ochrony przyrody jest ideą na wskroś demokratyczną, gdyż chroni ona skarby przyrody dla całego społeczeństwa. Przez poznanie i ochronę przyrody – do jej ukochania – oto nasze hasło!

Władysław Szafer (Chrońmy przyrodę ojczystą, Nr 1, 1945)

PRZYRODA PIEKAR ŚLĄSKICH

Niniejszy numer naszego biuletynu poświęcono przyrodzie Piekar Śląskich. Został on w całości przygotowany przez Piekarskie Stowarzyszenie Przyrodników. W styczniu 2014 roku stowarzyszenie to obchodziło jubileusz 5-lecia działalności, której podsumowanie autorstwa Pana Pawła Siwego – Prezesa Piekarskiego Stowarzyszenia Przyrodników – opublikowaliśmy zimą (Nr 78/2014). Przygotowując wówczas to podsumowanie, ustaliliśmy wspólnie, że przedstawimy dorobek Stowarzyszenia w naszym biuletynie. I tak się stało.

W numerze ukazujemy informacje przyrodnicze, które zostały zgromadzone przez amatorów i specjalistów przyrodników zrzeszonych w Piekarskim Stowarzyszeniu Przyrodników lub z nim współpracujących. Zapoznają oni Czytelników z gatunkami chronionych roślin naczyniowych, drzewami zasługującymi na ochronę i użytkowaniem ekologicznym „Księża Góra”, występowaniem chomika europejskiego oraz sów, zwracając uwagę na problem ochrony ptaków w trakcie termomodernizacji budynków mieszkalnych. Przyroda nieożywiona omawiana jest w dwóch artykułach poświęconych geomorfologii i zwałowiskom odpadów przemysłowych. Zaprezentowano także formy prowadzonej edukacji przyrodniczej oraz zamieszczono sprostowania do wiedzy o przyrodzie Piekar Śląskich.

Zapraszamy do lektury numeru, bo ukazuje on bogactwo przyrody miasta wchodzącego w skład górnosłaskiej aglomeracji miejsko-przemysłowej postrzeganej jako obszar pozbawiony walorów przyrodniczych.

Dziękuję przyrodnikom z Piekarskiego Stowarzyszenia Przyrodników za ukazanie efektów swojej dotychczasowej działalności i apeluję do innych grup i organizacji przyrodniczych o podzielenie się swoimi obserwacjami terenowymi. Zachęcam także do stowarzyszania się miłośników przyrody poszczególnych miast i regionów, gdyż razem można zrobić więcej dla poznania i ochrony rodzimej przyrody w najbliższym miejscu zamieszkania.

Jerzy B. Parusel

80

Przyroda Górnego Śląska ■ L A T O 2015
Nature of Upper Silesia ■ SUMMER 2015
Natur des Oberschlesien ■ SOMMER 2015



Na okładce:
Chomik europejski
fot. Ł. Koba

Monumental trees in Piekary Śląskie worthy of protection
Denkmalschutzwürdige Bäume in Piekary Śląskie

8 Chomik europejski
European hamster
Feldhamster

10 Zwałowiska odpadów przemysłowych na obszarze miasta Piekary Śląskie – inwentaryzacja, rekultywacja, zagospodarowanie
The industrial waste dumping grounds in Piekary Śląskie – inventory, recultivation, management
Halden industrieller Abfälle in der Stadt Piekary Śląskie – Bestandsaufnahme, Sanierung, Entsorgung

12 Trudny żywot ptaków gniazdujących w budynkach
Difficult life of birds nesting in buildings
Schwieriges Leben der in Gebäuden nistenden Vögel

14 Edukacja przyrodnicza w działalności Piekarskiego Stowarzyszenia Przyrodników
Environmental education in the activities of the Piekary Association of Naturalists
Umweltbildung als Tätigkeit des Vereins der Naturforscher von Piekary

15 Sprostowania dotyczące wiedzy o przyrodzie Piekar Śląskich
Correction on knowledge about the nature of Piekary Śląskie
Berichtigung des Wissens über die Umwelt von Piekary Śląskie

16 Sowy Piekar Śląskich
The owls of Piekary Śląskie
Eulen von Piekary Śląskie

3 Chronione gatunki roślin w Piekarach Śląskich
Protected plant species in Piekary Śląskie
Geschützte Pflanzenarten in Piekary Śląskie

4 Rys morfologiczny Piekar Śląskich
Morphological sketch of Piekary Śląskie
Morphologische Charakterisierung von Piekary Śląskie

6 Użytek ekologiczny „Księża Góra” w Piekarach Śląskich
The „Księża Góra” ecological site in Piekary Śląskie
Für den Naturschutz wertvoller Bereich „Księża Góra” in Piekary Śląskie

7 Drzewa w Piekarach Śląskich zasługujące na ochronę pomnikową

W Y D A W C A
Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska

R A D A P R O G R A M O W A
Maria Z. Pulinowa (Przewodnicząca)
Jan Duda (Z-ca Przewodniczącego)
Maciej Bakes, Joanna Chwola, Bogdan Gieburowski,
Jan Holeksa, Arkadiusz Nowak, Romuald Olaczek,
Jolanta Prazuch, Małgorzata Strzelec, Józef Świerad
K O L E G I U M R E D A K C Y J N E
Jerzy B. Parusel (redaktor naczelny)
Marta Duda (sekretarz redakcji)
Renata Bula, Jan Duda, Maria Z. Pulinowa

A D R E S R E D A K C J I
Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska
ul. św. Huberta 35, 40-543 Katowice
tel./fax: 32 209 50 08, 32 609 29 93
e-mail: redakcja@cdpgs.katowice.pl
http://www.cdp.gs.katowice.pl

R E A L I Z A C J A P O L I G R A F I C Z N A
APUS, Katowice
O P R A C O W A N I E G R A F I C Z N E
Joanna Limańska-Chwola
A U T O R Z N A K U G R A F I C Z N E G O W Y D A W C Y
Katarzyna Czerner-Wieczorek

Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska zostało powołane Zarządzeniem Nr 204/92 Wojewody Katowickiego z dnia 15 grudnia 1992 roku do badania, dokumentowania i ochrony oraz prognozowania stanu przyrody Górnego Śląska. Z dniem 1 stycznia 1999 r. Centrum jest samorządową jednostką budżetową, przekazaną województwu śląskiemu Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 listopada 1998 r.

W S K A Z Ó W K I D L A A U T O R Ó W
Biuletyn Przyroda Górnego Śląska jest recenzowanym czasopiśmie popularno-naukowym przeznaczonym do publikacji oryginalnych prac, krótkich komunikatów i artykułów przeglądowych o przyrodzie Górnego Śląska – jej bogactwie i różnorodności, stratach, zagrożeniach, ochronie i kształtowaniu, strukturze i funkcjonowaniu, a także o jej badaczach, miłośnikach i nauczycielach oraz postawach człowieka wobec przyrody. Przyjmujemy teksty oryginalne, o objętości 1-4 stron standardowego formatu. Zdjęcia przyjmujemy w postaci analogowej lub cyfrowej (minimalny rozmiar 10 x 15 cm i rozdzielczość 300 dpi). Ilustracje prosimy numerować i osobno dołączyć opis. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania niezbędnych zmian treści artykułów bez naruszania zasadniczych myśli autora oraz zmiany tytułu. Nadesłanych maszynopisów redakcja nie zwraca. Prawa autorskie do zamieszczonych w biuletynie artykułów i zdjęć są zastrzeżone, ich reprodukcja jest możliwa jedynie za pisemną zgodą redakcji. Wydawca prosi autorów o załączenie następujących danych: stopień naukowy, miejsce pracy, krótki opis dorobku i zakres zainteresowań. Autor otrzymuje dwa egzemplarze numeru.

W A R U N K I P R E N U M E R A T Y
Przyroda Górnego Śląska ukazuje się w cyklu czterech pór roku. Zamówienia na prenumeratę indywidualną i zbiorową biuletynu przyjmuje Kolporter. Bieżące numery można nabyć w salonach EMPIK-u i kioskach RUCH-u. Sprzedaż archiwalnych i bieżących numerów prowadzi następujące instytucje: Muzeum Górnosłaskie w Bytomiu, Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu oraz Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego we Wrocławiu. Biuletyn można także zaprenumerować w Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska. Warunkiem przyjęcia i realizacji zamówienia jest otrzymanie z banku potwierdzenia wpłaty na konto: Bank Zachodni WBK S.A. 9 Oddział w Katowicach, nr rach. 3715001451214400344180000. Zamówione egzemplarze przesyłane będą pocztą zwykłą; można je także odebrać w biurze Centrum. Cena jednego egzemplarza wynosi 3,50 zł.

© Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska

Poglądy wyrażone na łamach biuletynu są poglądami autorów i niekoniecznie odzwierciedlają punkt widzenia wydawcy.

N A K Ł A D : 2000 egzemplarzy

Zajrzyj na stronę www.przyroda.katowice.pl



„Program edukacji ekologicznej realizowany przez zakup prenumeraty czasopism ekologicznych dla placówek oświatowych województwa śląskiego na rok 2015”
na wniosek Śląskiego Ogrodu Botanicznego w Mikołowie dofinansował
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



Chronione gatunki roślin w Piekarach Śląskich

ŁUKASZ DEPA (KATEDRA ZOOLOGII, WYDZIAŁ BIOLOGII I OCHRONY ŚRODOWISKA UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO; PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW), ADAM SZCZEPANIŃCZYK (PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW; ZSZ IM. STANISŁAWA LIGONIA W PIEKARACH ŚLĄSKICH), PAWEŁ SIWY (PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW, MIEJSKIE GIMNAZJUM NR 2 W PIEKARACH ŚLĄSKICH)

Zgodnie z najnowszym rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 9 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej roślin, na obszarze miasta Piekary Śląskie stwierdzono – na podstawie danych opublikowanych (Przywara i in. 2010) oraz obserwacji terenowych przeprowadzonych w latach 2011-2014 przez członków Piekarskiego Stowarzyszenia Przyrodników – występowanie następujących gatunków roślin objętych całkowitą lub częściową ochroną gatunkową: zaraza Kocha (stwierdzona przez Łukasza Krajewskiego), kruszczyk błotny, kruszczyk szerokolistny, kruszczyk rdzawoczerwony, buławnik wielkokwiatowy, buławnik mieczolistny, kukułka szerokolistna, kukułka krwista, gółka długoostrogowa, gruszyczka okrągłolistna (Łukasz Krajewski), groszek błotny (Łukasz Krajewski), pływacz zachodni, jarzab szwedzki, obuwik pospolity, rokitnik zwyczajny, centuria pospolita, bobrek trójlistkowy, ciemnyca zielona, dziewięciśł bezłodygowy, goryczka krzyżowa, goryczka wąskolistna, goryczuszka orzęsiona, grzybień białe, orlik pospolity, wilżyna ciernista i cis pospolity. Z listy gatunków chronionych skreślone zostały natomiast: grązeł żółty, skrzyp pstry, kruszyna pospolita, konwalia majowa, śniedek baldaszkowaty (uciekinię z hodowli).

Do powyższej listy należy jednak wnieść kilka uwag. Pomimo licznych badań terenowych i intensywnych poszukiwań, nie udało się potwierdzić występowania na terenie Piekarskich obuwika. Gatunek ten został wykazany z kompleksu leśnego „Lipka” na podstawie informacji ustnej (Przywara i in. 2010). W przypadku cisa i rokitnika, oprócz osobników nasadzanych, obserwowane są dość licznie występujące siewki obydwu gatunków. Zwykle kilkuletnie siewki cisa występują na obszarze kompleksu leśnego „Dioblina”, natomiast rokitnik rozsiewa się skutecznie na przykład na terenie użytku ekologicznego „Księża Góra”. W obu przypadkach są to przypuszczalnie osobniki potomne pochodzące z nasion okazów hodowanych w celach ozdobnych, rozsiane na drodze ornitochorii. Ponieważ jednak nie są to osobniki nasadzone, należy uznać obydwa gatunki za występujące naturalnie na obszarze Piekarskich. Podobnie ma się sprawa z występowaniem jarzębu szwedzkiego, w tym przypadku



Gółka długoostrogowa

Buławnik mieczolistny



Fot. Ł. Koba

Fot. P. Siwy

jednak są to siewki poza naturalnym obszarem występowania tego gatunku. Z kolei orlik pospolity, występujący na obszarze „Kocich Gór”, jest z dużym prawdopodobieństwem uciekinię z hodowli, zważywszy na fakt obserwowanego sporadycznie wyrzucania resztek organicznych na tym obszarze z okolicznych ogródków działkowych i innych upraw.

Wśród gatunków chronionych znaczną grupę stanowią storczyki – aż 8 gatunków. Wśród nich dominują gatunki związane z lasami liściastymi: buczyną lub grądem. Co prawda w Piekarskich Śląskich nie ma typowo wykształconych buczyn ani grądów, jednak istniejące zbiorowiska kwaśnych dąbrów sprzyjają występowaniu tych gatunków. Co ciekawe, 3 gatunki storczyków: kruszczyka szerokolistnego, kruszczyka rdzawoczerwonego i buławnika wielkokwiatowego można spotkać na jednym stanowisku – „Kocich Górkach” w całkowicie sztucznym drzewostanie topól balsamicznych, posadzonych na przełomie lat 50. i 60. nieopodal wyrobisk rudy galmanowej. Nie wykluczone, że obecność tych trzech gatunków jest pozostałością po pierwotnym typie lasu, najprawdopodobniej bukowego, jaki występował w nieodległym rezerwacie przyrody „Segiet”. Z kolei trzy gatunki storczyków: kukułka szerokolistna, kukułka krwista i kruszczyk błotny, związane są z siedliskami wilgotnych łąk i torfowisk, które zachowały się na obszarze Kotliny Józefki. Spośród nich najczęściej spotykana jest kukułka szerokolistna, mająca swoje stanowiska w dolinie Brynicy, wśród niewielkich obszarów, okresowych rozlewisk i podmokłych turzycowisk, głównie w zachodniej części Kotliny Józefki oraz wschodnich rejonów Kozłowej Góry, gdzie teren łagodnie opada w stronę niegdyśiejszych rozlewisk Brynicy. W tej części miasta, w niektórych płatach, obficie współwystępuje z wełnianką wąskolistną.

Inną istotną grupę gatunków chronionych stanowią gatunki związane z suchymi murawami, a więc wilżyna ciernista, dziewięciśł bezłodygowy oraz goryczka krzyżowa i goryczuszka orzęsiona. Te gatunki spotykamy obok siebie w zasadzie tylko w dwóch miejscach, w zachodniej, wzniesionej części miasta, leżącej na Płaskowyżu Tarnowickim, to znaczy na „Kocich Górkach” i „Księżej Górze”. W obu tych miejscach spotykamy słabiej lub



Krajobraz Płaskowyżu Tarnowickiego w Piekarach Śląskich

Fot. A. Szczepańczyk

Rys morfologiczny Piekar Śląskich

ADAM SZCZEPAŃCZYK (PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW, ZSZ IM. STANISŁAWA LIGONIA W PIEKARACH ŚLĄSKICH)

Urozmaicenie rzeźby terenu Piekar Śląskich ma swoje odzwierciedlenie w podziale fizycznym i morfologicznym regionu. Występują tu formy o charakterze zrębowym, dolinnym oraz o charakterze kotlin i płaskowyżów. Piekary Śląskie w podziale fizjograficznym Kondrackiego obejmują dwie duże formy: Garb Tarnogórski i Wyżynę Katowicką, natomiast według podziału geomorfologicznego miasto leży na granicy Progu Środkowotriasowego o rzeźbie strukturalnej i Płaskowyżu Bytomsko-Katowickiego o rzeźbie zrębowej.

Rzut oka na mapę od razu pozwala dostrzec różnice pomiędzy poszczególnymi jednostkami. Północna część miasta, wchodząca w skład progu, posiada charakter denudacyjnych wzgórz i obniżeń. Wydzielono tu mniejszą formę: Płaskowyż Tarnowicki. Ciągnie się on na terenie miasta przez dzielnicę Kozłowa Góra do centrum, tworząc faliste wzniesienia o asymetrycznych stokach. Od wschodu graniczy on z Kotliną Jó-

zefki, a od południa przechodzi w Płaskowyż Bytomsko-Katowicki. W obrębie tej jednostki wydzielono Garb Kozłowej Góry.

Powierzchnię płaskowyżu budują odporne wapienie i dolomity oraz mało odporne margle triasowe. W obrębie jednostki znajdują się najwyższe wzniesienia rejonu: Księża Góra – 357,57 m n.p.m. (szczytowa partia znajduje się po piekarskiej stronie) i Winna Góra – 350 m n.p.m.

Obszar płaskowyżu zajęty jest głównie pod grunty orne, tereny leśne i zabudowę mieszkaniową. W przeszłości istniało tu sporo małych kamieniołomów wapienia oraz kopalń galeny i galmanu, rud srebra i limonitu. Pozostałościami tej działalności są wkomponowane obecnie w krajobraz małe kamieńczyki, wapienniki, warpie itp. Do najciekawszych miejsc należą tzw. Kocie Górki z licznymi pagórkami, wyniesieniami, niewielkimi oczkami wodnymi i wychodniami skalnymi. Ciekawostką są stosunkowo liczne płyty

muraw kserotermicznych (m. in. Piekary Śląskie, Radzionków, Nakło Śląskie, Orzech). Malownicze formy krajobrazowe, walory kulturowe i przyrodnicze sprawiają że na terenie płaskowyżu istnieje spory potencjał dla turystyki rowerowej i pieszej.

Od wschodu płaskowyż przechodzi w rozległą Kotlinę Józefki. Kotliną to rozległa wyrównana forma w środkowej części Progu Środkowotriasowego. Jej dno jest wyrównane, wyścielone grubą serią piasków. Kotlinę przecinają dwa ciek: Brynica i Jaworzniak, płynące południkowo. W jej środkowej części w latach 30. powstał zbiornik Kozłowa Góra. Pochodzenie kotliny związane jest z procesami erozyjno-denudacyjnymi. Jej długość wynosi 7,5 km, a szerokość około 5 km. Dolina Brynicy, choć poddana silnym zabiegom hydrotechnicznym, wciąż jest miejscem gdzie występują starorzecza, podmokłości i rozległe tereny zalewowe. Stanowi to o olbrzymim potencjale przyrodniczym na terenie miasta (Bekasowa Łąka).

Szkic morfologiczny Piekar Śląskich



Rys. M. Szydłowski, A. Szczepańczyk

Widok na zurbanizowaną i uprzemysłowioną część Płaskowyżu Bytomskiego



Fot. A. Szczepańczyk



Dolina Brynicy, na drugim planie widoczny przełom

W obrębie Kotliny Józefki występuje przełom Brynicy. Jest to przełom strukturalny, którego cechą charakterystyczną jest ściśle powiązanie z budową geologiczną. Rzeka natrafiła na swej drodze skały bardzo odporne i zaczęła wolniej erodować, co zaowocowało powstaniem przewężenia w dolinie. Brynica wypręparowała tu karbońskie łupki, piaskowce i węgle. Przełomem rzeka Brynica wydostaje się z rozległej Kotliny Józefki i w okolicach Szarleja płynie już równoleżnikowym Obniżeniem Szarleja-Brynicy.

Próg od południa ostro schodzi w Obniżenie Szarleja-Brynicy. Jest to jednostka morfologiczna

o przebiegu równoleżnikowym, ciągnąca się od okolic Miechowa po Siemianowice, wchodząca w skład Płaskowyżu Bytomskiego. W Piekarach zajmuje środkową część miasta (Dolinę Szarleja i równoleżnikowy odcinek Brynicy), najsilniej przekształconą antropogenicznie. Znajduje się tu wiele hałd, przekopów, nasypów kolejowych. Teren w przeszłości podlegał intensywnej eksploatacji surowców mineralnych. Obecnie zajęty jest przez zabudowę mieszkaniową i ciągi komunikacyjne.

Południowe dzielnice miasta wchodzą w skład zrębowego Płaskowyżu Bytomsko-Katowickiego. Jed-

nostka ta obejmuje południową część Wyżyny Śląskiej. Oddzielona jest od sąsiednich wysokimi progami. Zbudowana jest głównie (część obejmująca swym zasięgiem południowe dzielnice Piekara Śląskich) z wapieni i dolomitów triasowych. Rzeźba płaskowyżu ma charakter łagodny z niewielkimi deniwelacjami. Wielowiekowa eksploatacja surowców spowodowała znaczne zmiany rzeźby terenu; z jednej strony są to największe w mieście tereny hałd i nieużytków, z drugiej znaczne obszary od dawna użytkowane rolniczo.

Krótki rys morfologiczny nie wyczerpuje tematu. Wspomniane wcześniej zmiany antropogeniczne na terenie miast Śląska zaburzają naturalny obraz i przebieg granic pomiędzy jednostkami. Analiza XVIII- i XIX-wiecznych map obrazuje, jak wielkie zmiany zaszły nie tylko w obrębie biocenoz, ale i biotopów stanowiących środowisko życia. Zmiany te zachodzą ustawicznie; budowa nowych dróg, zabudowa miejska, ruchy górotworu itp. powodują, że jest to proces żywy i mogący stanowić przedmiot ciekawych i ważnych badań. ♦

dokończenie ze s. 3



Kruszczyk rdzawoczerwony

Fot. P. Siwy



Goryczka krzyżowa

Fot. P. Siwy

lepiej rozwinięte płaty roślinności kserotermicznej, wykształconej na miejscach odsłonięcia skały wapiennej. O ile pierwsze dwa gatunki są dość liczne, o tyle pozostałe występują bardzo lokalnie. Goryczka krzyżowa występuje tylko w jednym skupisku na „Kocich Górkach”, w dodatku w miejscu narażonym na zdeptywanie oraz pozyskiwanie w celach hodowlanych – co zostało raz stwierdzone w czasie wizji terenowej (w 2011 roku), kiedy około 30% kęp zostało wykopanych. Pojedyncze osobniki goryczuszek orzęsionej występują na terenie użytku ekologicznego „Księży Góra”, jednakże z dala

od szlaków pieszych i rowerowych, w najlepiej wykształconych płatach muraw kserotermicznych. Są to jedyne znane stanowiska tych dwu gatunków w Piekarach Śląskich.

W ostatnim czasie, dzięki pomocy Łukasza Krajewskiego, zostały również poprawnie oznaczone nowe gatunki chronione dla miasta – gółka długostrogowa i gruszyca okrągłolistna. ♦

Wykorzystane piśmiennictwo:
Przywara Z. i in. 2010. Wartości przyrodnicze Piekara Śląskich. Wydawnictwo Kubajak, Krzeszowice.

Ślady po wykopanych okazach goryczki krzyżowej



Fot. Ł. Depa

Użytek ekologiczny „Księża Góra” w Piekarach Śląskich

ŁUKASZ DEPA (KATEDRA ZOOLOGII, WYDZIAŁ BIOLOGII I OCHRONY ŚRODOWISKA UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO; PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW), ADAM SZCZEPAŃCZYK (PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW; ZSZ IM. STANISŁAWA LIGONIA W PIEKARACH ŚLĄSKICH), PAWEŁ SIWY (PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW, MIEJSKIE GIMNAZJUM NR 2 W PIEKARACH ŚLĄSKICH)

Użytki ekologiczne są jedną z najniższych, a zarazem najczęstszych form ochrony przyrody w Polsce. W zamyśle ustawodawcy łatwość ich ustanowienia i przedmiot ochrony powinny w znaczny sposób lokalnie zwiększyć bioróżnorodność i wzbogacić ogólnopolski system ochrony przyrody. Obecnie są one powoływane na mocy uchwały rady gminy lub powiatu, a więc w zakresie kompetencji samorządów niższego szczebla.

Przykładem owocnej współpracy władz samorządowych z organizacjami przyrodniczymi jest uchwalenie w Piekarach Śląskich użytku ekologicznego „Księża Góra”. Użytek ten powołany został dnia 29 września 2011 roku podczas X sesji Rady Miasta Piekary Śląskie na wniosek Piekarskiego Stowarzyszenia Przyrodników.

Użytek ekologiczny „Księża Góra” jest zlokalizowany przy drodze wojewódzkiej nr 911 (tzw. Obwodnica Zachodnia Piekary Śląskich) na wysokości przedłużenia ulicy Jana Pawła II, czyli tzw. Łącznikiem Północnym drogi wojewódzkiej nr 911. W pobliżu znajduje się Kopiec Wyzwolenia (Powstańców Śląskich). Tuż przy granicy użytku przebiegają dwa szlaki turystyczne: Szlak Tysiąclecia oraz Szlak Powstańców Śląskich, którymi, kierując się z Piekary Śląskich, dochodzimy do Radzionkowa. Po zachodniej stronie, na terenie graniczącego z użytkiem Radzionkowa, znajduje się Park Miejski z kąpieliskiem otwartym.

Teren użytku ekologicznego „Księża Góra” jest obszarem wyrobiskowym, obejmującym szczytowe partie Księżej Góry – na wysokości ok. 340–350 m n.p.m. Stanowi teren pofałdowany o urozmaiconej rzeźbie, z licznymi odsłonięciami macierzystej skały wapiennej – wapieni środkowotriasowych, margli i dolomi-

Lokalizacja użytku ekologicznego „Księża Góra” w Piekarach Śląskich



Dziewięciśli bezłodygowy

tów. W wielu miejscach występują oсыpiska z inicjalnymi rędzinami oraz rumosz skalny.

Obszar jest cenny przyrodniczo przede wszystkim z powodu samoczynnego wykształcenia się mozaiki różnorodnych zbiorowisk roślinnych, należących do czterech grup fitosocjologicznych: muraw kserotermicznych (*Cirsio-Brachypodion*), ciepłolubnych okrajków (*Geranium sanguinei*), ciepłolubnych zbiorowisk ruderalnych (*Dauco-Melilotenion*) oraz łąk świeżych (*Arrhenatherion elatioris*) (Matuszkiewicz 2002).

W rozkładzie powierzchniowym omawianego obszaru wyraźnie można wyróżnić część centralną, obejmującą właściwe wyrobiska, oraz obszar peryferyjny. Bezpośrednio w wyrobiskach wykształciły się zbiorowiska kserotermiczne, w tym szczególnie cenne zbiorowiska muraw kserotermicznych zespołu kłosownicy pierzastej *Adonido-Brachypodietum pin-nati*, o składzie charakterystycznym dla muraw Wyżyny Śląskiej (Babczyńska-Sendek 2005). Zbiorowiska te umieszczone są w dyrektywie siedliskowej jako siedlisko zagrożone (kod 6210-3). W miejscach silniej przekształconych graniczą one z płatami ciepłolubnych zbiorowisk ruderalnych o dużych walorach estetycznych. Z kolei w miejscach o lepiej wykształconej warstwie próchnicznej przechodzą w ciepłolubne okrajki i łąki świeże. Cały obszar użytku stanowi mozaikę wspomnianych zbiorowisk, co sprzyja zwiększeniu lokalnej różnorodności przyrodniczej (wystę-

puje tu aż 96 gatunków roślin naczyniowych), między innymi dzięki wytwarzaniu się pomiędzy powierzchniami otwartymi a zamkniętymi obszarów ekotony-wych – pośrednich, które jako układy heterogeniczne są zawsze bogatsze gatunkowo niż zbiorowiska homogeniczne (Barańska i Jermaczek 2008). Badania fauny bezkręgowców tego obszaru wykazały wysoką wartość wskaźników różnorodności gatunkowej i mozaikowości, co wskazuje na względnie stabilną strukturę i bogactwo gatunkowe zgrupowań zwierząt omawianego siedliska (Depa i Wojciechowski 2009).

Na opisywanym obszarze występuje szereg roślin będących gatunkami wskaźnikowymi do wyznaczania obszarów chronionych: gęsiówka szorstkowłosa, kłosownica pierzasta, starzec wąskolistny, koniczyzna pagórkowata. Spośród gatunków roślin objętych w Polsce ochroną gatunkową występują tu: wilżyna ciernista, dziewięciśli bezłodygowy, rokitnik zwyczajny oraz goryczuszka orzęsiona. Spośród gatunków zwierząt objętych ochroną występują tu: jaszczurka zwinka oraz świergotek drzewny.

Zachowanie lokalnej mozaikowości siedlisk jest warunkiem niezbędnym do zachowania różnorodności gatunkowej opisywanego obszaru, w tym zachowania siedlisk gatunków chronionych. Co bardzo ważne, nieopodal w Radzionkowie został utworzony ogród botaniczny z murawami kserotermicznymi,

Drzewa w Piekarach Śląskich zasługujące na ochronę pomnikową

PAWEŁ SIWY (PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW; MIEJSKIE GIMNAZJUM NR 2 W PIEKARACH ŚLĄSKICH)

Zdjęcia: Autora



Jesiony wyniosły na Kalwarii

Piekarskie Stowarzyszenie Przyrodników podjęło się zadania zinventoryzowania wszystkich drzew w Piekarach Śląskich o wymiarach obwodu pnia spełniających wymogi do objęcia ochroną w postaci pomnika przyrody. Jak dotąd w mieście istnieje tylko jeden pomnik przyrody usta-

nowiony dzięki staraniom pana Janusza Banasia. Jest nim rokitnik zwyczajny rosnący w dzielnicy Józefka. Okaz ten zasłużył na miano dużej ciekawostki, gdyż rośnie w formie drzewiastej – rzadko spotykanej; zazwyczaj mamy do czynienia z krzewiastymi rokitnikami.

Badania terenowe podjęte przez nasze stowarzyszenie zapoczątkowane zostały w roku 2010, natomiast po paru latach przerwy zostały ponowione i poszerzone w roku 2014 i trwają nadal. W dotychczasowej pracy stwierdzono ponad 100 okazów drzew (w północnej części miasta) spełniających wymogi do objęcia je ochroną pomnikową. W chwili obecnej stowarzyszenie prowadzi działania inwentaryzacyjne na pozostałym obszarze oraz tworzy wnioski o utworzenie pomników przyrody dla drzew już zbadanych.

Podczas prac w terenie przede wszystkim oznaczano gatunek oraz mierzono obwód danego drzewa w tzw. pierśnicy (na wysokości 130 cm) i wykonywano dokumentację fotograficzną. Ponadto szacowano wysokość oraz wiek drzewa, a także określano jego kondycję w tzw. skali Pacyniaka i Smolskiego. Obwody pnia w pierśnicy kwalifikujące do objęcia ochroną dla poszczególnych gatunków przyjęto za Poradnikiem Lokalnej Ochrony Przyrody wydanym przez Klub Przyrodników w 2009 roku (autorstwa Pawlaczuka i Jermaczka).

Stwierdzone do tej pory w Piekarach Śląskich okazały 106 drzew o wymiarach pomnikowych reprezentu-

ją 17 gatunków (liczba drzew): cis pospolity (1), jesion wyniosły (47), dąb szypułkowy (7), dąb czerwony (2), buk zwyczajny (1), klon zwyczajny (15), klon jawor (3), klon srebrzysty (8), głóg jednoszyjkowy (1), głóg dwuszyjkowy (1), lipa szerokolistna (3), wiąz szypułkowy (2), wierzb krucha (2), grusza pospolita (1), kasztanowiec zwyczajny (5), jarzab szwedzki (1) i robinia akacjowa (6). Niektóre z nich, tak jak dąb czerwony, kasztanowiec, jarzab szwedzki czy robinia akacjowa, są obcymi dla naszego kraju gatunkami. Spełniają jednak wymogi grubości obwodu, ponadto na stałe „wrosły” w nasz krajobraz.

Stwierdzone okazy mają duży walor krajobrazowy. Każde stwierdzone drzewo jawi nam się jako wyjątkowe, jednak kilka z nich zasługuje na szczególną uwagę. W Piekarach Śląskich są cztery szczególne miejsca, gdzie drzew pomnikowych jest dużo – wszystkim znana Kalwaria wraz z pobliskim skwerem i Studzienką, a także Las Lipka, Winna Góra i Park w Kozłowej Górze. Do największych, a zarazem najstarszych drzew w mieście należą:

- Jesion wyniosły na terenie Studzienki przy Kalwarii mierzący 399 cm obwodu pnia. Jego wiek szacuje się nawet na 160 lat.
- Buk zwyczajny na Kalwarii mierzący 320 cm obwodu pnia.
- Jesion wyniosły w Parku w Kozłowej Górze mierzący 390 cm obwodu pnia.

► s. 13

Dęby szypułkowe w Lesie Lipka



Wiąz szypułkowy przy ulicy Bytomskiej, „Kole Dwora”



Chomik europejski

ŁUKASZ Koba (ODDZIAŁ ŚLĄSKI ZWIĄZKU POLSKICH FOTOGRAFÓW PRZYRODY; PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW), PAWEŁ SIWY (PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW, MIEJSKIE GIMNAZJUM NR 2 W PIEKARACH ŚLĄSKICH)

Odkąd pamiętam, gryzonie zawsze wzbudzały moją ciekawość. Już jako dziecko miałem szczury i myszy, ale nigdy nie miałem chomika. Chomiki i świnki morskie wydawały mi się mało dzikie – nie wiem dlaczego, może dlatego, że nie mają ogona jak leśne gryzonie. Na pewno mało kto wie, że największe spośród wszystkich chomików, których zresztą nie spotkamy w sklepach zoologicznych, żyją w naturalnym środowisku w Polsce i oczywiście na Śląsku.

Chomik europejski, bo o nim mowa, to moim zdaniem najpiękniej ubarwiony gryzoń jakiego widziałem. Stał się również ostatnio ulubionym tematem moich fotograficznych wypraw.

Urodziłem się i mieszkam w Piekarach Śląskich – mieście, którego pola uprawne wraz z polami Siemianowic Śląskich są obecnie największą ostoją tego gryzonia w województwie śląskim. Duża mozaikowość pól z licznymi miedzami stwarza dogodne warunki do ich bytowania. O osysku (tak go kiedyś nazywano na Śląsku) wiedziałem niewiele. Z internetu dowiedziałem się, że jest wielkości mniej więcej świnki morskiej, że robi zimowe zapasy płodów rolnych, nawet do kilkudziesięciu kilogramów i jest nie lubiany przez rolników. Wyczytałem też, że często w sytuacji zagrożenia nie ratuje się, jak większość zwierząt, ucieczką, tylko atakuje i chyba dzięki swej agresywności uniknął „trokskliwego przytulania” przez dzieci.



Agrocenozy to siedliska zajmowane przez chomika europejskiego w Piekarach Śląskich

Jeszcze 4 lata temu fotografowanie chomików nie było trudne, ponieważ nory znajdowały się prawie w każdej miedzy i mogłem wybierać miejsca, które dla mnie były najwygodniejsze. Bez gęstej roślinności i dobrze oświetlone wschodzącym słońcem. Sypiąc garść różnych zbóż w pobliżu nory miałem pewność, że chomik choć na chwilę się zatrzyma, dając mi czas na zrobienie zdjęcia. Jeszcze przed świtem kładłem się na ziemi, przed sobą na dwóch patykach rozwieszałem siatkę maskującą, a pod nią roztawiałem aparat. Pierwszy raz chomik pojawił się na krótko. Przebiegł przed obiektywem, w ogóle nie zwracając uwagi na śniadanie, które mu przygotowałem. Podczas drugiej zsiadki zasnąłem, co często mi się zdarza, gdy fotografuję zwierzęta z ukrycia o tak wczesnej porze. Obudziłem się po około 30 minutach i po kolejnych 2 godzinach wpatrywania się w niemal jeden punkt, zrezygnowałem. Poszedłem sprawdzić, co z ziarnem.

Cóż, było tak jak przypuszczałem, chomik wybierał wszystko, gdy spałem.

Kolejne próby były już bardziej udane. Chomiki pojawiały się często i nawet sypanie ziaren nie było konieczne. Dźwięk migawki wzbudzał w nich wystarczającą ciekawość by się zatrzymać, spojrzeć w stronę obiektywu, czy nawet podbiec trochę bliżej. Samiec, na którego terytorium fotografowałem, był dosyć mocno ranny w pyszczek. Pewnego dnia biegł w moją stronę tak szybko, że nie

byłem w stanie zrobić zdjęcia. W ciągu tej krótkiej chwili mignęły mi przed oczami obrazy z filmiku z internetu: atak chomika i zakrwawiona dłoń agresora, więc gdy był już bliżej niż jeden metr od mojej twarzy, którą oddzielała tylko luźno powieszona siatka maskująca, wołałem krzyknąć „stój!” niż tłumaczyć się na pogotowiu, co mi się stało. Na moje szczęście chomik zawrócił i uciekł. Do dziś zastanawiam się, kto był bardziej wystraszony.

Sfotografowanie chomika europejskiego wydawało mi się wtedy proste. Było ich dużo i podchodziły naprawdę blisko. Chciałem zobaczyć i zrobić zdjęcia młodym, lecz odłożyłem to na przyszłe lata. Niestety to był błąd.

W następnych latach chomików było coraz mniej. W miejscu, gdzie je fotografowałem w 2011 roku, dwa lata później nie znalazłem ani jednej nory. Nie wiem, co ma wpływ na tak szybkie zniknięcie osyska z tego

Zabudowa przemysłowa siedlisk chomika europejskiego w Siemianowicach Śląskich



Chomik europejski w Siemianowicach Śląskich (wiosna 2015)





Piekarskie chomiki

kawałka terenu. Nie wiem też, czy w innych częściach piekarskich pól było ich tak dużo, jak tam, gdzie fotografowałem. Wiem, że chomików europejskich jest coraz mniej. W Polsce zasięg występowania tego kolorowego gryzonia w ostatnich czterdziestu latach zmniejszył się o 75%. Mimo tego, że jest on w Polsce gatunkiem ściśle chronionym, wymagającym ochrony czynnej, a jednym ze środków ochrony jest minimalizacja utraty siedlisk, tereny rolne w Siemianowicach Śląskich, gdzie jeszcze do dziś chomik licznie występuje, zostały sprzedane pod inwestycje.

Kiedyś chomik europejski był traktowany jako szkodnik upraw rolnych, masowo truty i zabijany dla skór. Dziś zabijany jest w trochę inny sposób – zmieniamy rolnictwo ekstensywne na intensywne czy budujemy parki biznesu w miejscu, gdzie występuje. Dla większości ludzi nie może być „jakiś tam chomik” ważniejszy od nowego magazynu. Z takim komentarzem najczęściej się spotykałem. Przeciętny Kowalski wzrusza się, gdy widzi na swoim wielkim telewizorze



wycinane lasy tropikalne Amazonii i zabijane przez kłusowników rzadkie gatunki zwierząt w Afryce czy Azji, ale niestety nie wzrusza się w ogóle, gdy tuż za jego oknem spychacze niszczą jedno z ostatnich miejsc bytowania rzadkiego i zagrożonego wyginięciem gatunku... (Łukasz Koba)

W roku 2015 Piekarskie Stowarzyszenie Przyrodników rozpoczęło monitorować występowanie chomika europejskiego na stanowiskach w Dąbrówce Wielkiej (dzielnicy Piekar Śląskich), w Michałkowicach (dzielnicy Siemianowic Śląskich) oraz w Maciejkowicach (dzielnicy Chorzowa).

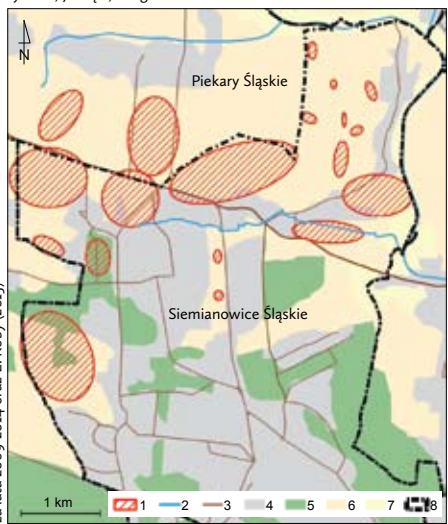
Dokładne rozpoznanie stanu tej populacji ma stać się przyczynkiem do podjęcia działań ochroniarskich. Jednak nie będzie to łatwe zadanie. Co można zrobić dla chomika? Mamy przykłady z zachodu Europy, że niezbędny jest powrót do ekstensywnego rolnictwa – niestety w obecnej sytuacji gospodarczej nieopłacalnego. W Belgii i Niemczech tworzone są swego rodzaju „rezerваты agrarne”, gdzie prowadzi się gospodarkę rolną ukierunkowaną przede wszystkim na stworzenie dobrych warunków dla chomika. Aby tak się stało, potrzebne są jednak duże środki finansowe, które w tamtych krajach możliwe są do zdobycia za sprawą statusu prawnego, bowiem chomik jest tam gatunkiem skrajnie zagrożonym wyginięciem. Status chomika w Polsce jak na razie brzmi „nieokreślony stopień zagrożenia”. Wydaje się koniecznym zmiana statusu, w końcu drastyczne zmniejszenie populacji polskiej zostało potwierdzone badaniami. Gdyby doszło do zmiany statusu zagrożenia, byłaby większa szansa na uzyskanie środków niezbędnych do objęcia chomika skuteczną ochroną. Warto dodać, że przy takiej ochronie chomik staje się swoistym gatunkiem parasolowym – ochrona chomika obejmuje również inne, coraz to radsze gatunki związane z nieintensywnym rolnictwem. Trzeba podkreślić, że ta nasza „górnosłaska populacja” jest izolowana, a co się z tym wiąże, słaba genetycznie. Niezbędne wydaje się zatem również wzmocnienie potencjału genetycznego wprowadzaniem osobników z populacji ze wschodu Polski (Ziomek, Banaszek).

Norki chomika europejskiego w agrocenozach Piekar Śląskich i Siemianowic Śląskich



Występowanie chomika europejskiego w Siemianowicach Śląskich i Piekarach Śląskich.

Objaśnienia: 1 – obszar występowania chomika europejskiego, 2 – ciek, 3 – drogi, 4 – tereny zabudowane, 5 – tereny zielone, 6 – grunty orne, 7 – łąki, 8 – granica miast



Zwałowiska odpadów przemysłowych na obszarze miasta Piekary Śląskie – – inwentaryzacja, rekultywacja, zagospodarowanie

ŁUKASZ GAWOR (POLITECHNIKA ŚLĄSKA, WYDZIAŁ GÓRNICTWA I GEOLOGII), RAFAŁ JENDRUŚ (POLITECHNIKA ŚLĄSKA, WYDZIAŁ GÓRNICTWA I GEOLOGII; PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW)

Wprowadzenie

Deponowanie odpadów pogórnich i pohutniczych wiąże się z negatywnym oddziaływaniem na środowisko. Zwałowiska odpadów przemysłowych wymagają zatem efektywnej rekultywacji oraz zagospodarowania. Odpady mogą być również cennym źródłem surowców wtórnych i tworzyć tzw. złoża antropogeniczne. W związku z długoletnią eksploatacją oraz przeróbką surowców mineralnych, na obszarze miasta Piekary Śląskie zlokalizowanych jest 9 zwałowisk odpadów pogórnich, związanych

Na omawianych obiektach prowadzono różne działania rekultywacyjne. Przykładowo na zwałowiskach „Teren rekultywacji A” zakresem działań objęte zostały prace zlokalizowane na działkach nr 1460/20 i 1461/20/5, o łącznej pow. 4,7551 ha, będących w użytkowaniu wieczystym SRK S.A. Obiekt zlokalizowany jest w Piekarach Śląskich i obejmuje teren zwałowiska kamienia „A” byłej KWK „Andaluzja”, położony między nasypami kolejowymi, a zrekultywowaną w latach ubiegłych zasadniczą częścią zwałowiska. Rekultywacja przebiegała w kierunku ogólnoprzyrodniczym.

ZG „Bytom II” prowadził niwelację z wykorzystaniem skały płonnej terenu tzw. „Trójkąta Piekary Śląskie” o powierzchni 13,3 ha. Docelowo przeprowadzono rekultywację w kierunku leśnym.

W II połowie lat 80. KWK „Andaluzja” składowała skałę płonną na zwałowiskach nr 1 i nr 3 położonych pomiędzy zakładem głównym, a osiedlem Dołki. Tereny zwałowisk zostały zrekultywowane przez zadarnienie w 1997 roku.

Na terenach górniczych KWK „Julian” i ZG „Piekary” prowadzono prace niwelacyjne i rekultywacyjne:



Teren zwałowiska i dawnych osadników KWK „Julian” – rekultywacja w kierunku parkowo-rekreacyjnym



Zwałowiska odpadów po przemyśle cynkowo-olowiowym – teren przeznaczony do rekultywacji

z przemysłem węglowym oraz wydobywaniem i przeróbką rud Zn-Pb. W artykule przedstawiono inwentaryzację wspomnianych obiektów, dokonano analizy stanu ich rekultywacji i zagospodarowania oraz poruszono problem odzysku węgla i metali z materiału odpadowego.

Zwałowiska po górnictwie węgla kamiennego w Piekarach Śląskich

Na obszarze Piekar Śląskich występuje 7 zwałowisk odpadów po górnictwie węgla kamiennego, na których deponowano odpady z kopalń: „Julian”, „Piekary”, „Andaluzja” i „Bytom II”. Obiekty te zajmują w sumie ok. 70 ha. Pod względem generacji przeważa typ stołowy i krajobrazowy (Gawor 2011). Zwałowiska charakteryzują się dobrą i bardzo dobrą dostępnością. Większość obiektów jest zrekultywowana, istnieją jednak takie, na których rekultywacja techniczna dopiero jest prowadzona. Zestawienie zwałowisk odpadów powęglowych przedstawia tabela.

Na terenie zespołu wyrobisk porudnych ZGH „Orzeł Biały”, o głębokości 4-20 m, położonych na południe od zabudowy mieszkaniowej Szarleja, prowadzono od 1994 r. niwelację z zastosowaniem skały płonnej. Decyzja Prezydenta Miasta Piekary Śląskie nr 8/94 z dn. 14.03.1994 r. ustaliła urządzenie zieleni parkowej i parku leśnego na tym terenie. Część prac rekultywacyjnych jest nadal prowadzona.

w rejonie nieczynnego zwałowiska odpadów powęglowych wraz z osadnikiem mułowym i terenem przyległym, pomiędzy Osiedlem Wieczorka II a Brynicą. Zwałowisko zostało zrekultywowane przez zakrzewienie w 1990 r. Osadnik został zrekultywowany poprzez utworzenie parku leśnego, a teren przyległy do niego od strony pn.-wsch. został zadarniony (www.piekary.pl).

Zwałowiska odpadów powęglowych w Piekarach Śląskich

Nazwa zwałowiska	Kopalnia	Powierzchnia (ha)
Zwałowisko nr 3	ZG Piekary	4,00
Teren rekultywacji „A”	KWK „Andaluzja”	13,11
Wyrobiska porudne KGH „Orzeł Biały”	KWK „Julian”	21,82
Trójkąt Piekarski	KWK „Bytom II”, KWK „Piekary”	4,84
Teren C1 Brzozowice-Kamień	KWK „Piekary”	5,20
Teren dawnych osadników KWK „Julian”	KWK „Julian”	7,27
Teren wokół dawnych osadników wód dołowych	KWK „Piekary”	14,20
		Razem: 70,44

Źródło: opracowanie własne na podstawie Gawor, Marcisz (2015)



Goryczuszka orzęsiona

► dokończenie ze s. 6

więc te dwa tereny mogą się uzupełniać, a także stwarzać szerszy obszar o wybitnych walorach dydaktycznych. Nie mniej, wydaje się koniecznym zastosowanie metod czynnej ochrony tego obszaru, który podlega intensywnej sukcesji w kierunku zbiorowisk leśnych. Intensywnie rozrasta się tu głóg jednoszyjkowy i de-

reń świdwa, a także inwazyjne gatunki: nawłoc kanadyjska i czeremcha amerykańska. Ponadto wkracza brzoza brodawkowata, jawor oraz wierzba iwa. Gatunki te zacieniają płyty muraw oraz wypierają gatunki murawowe, dlatego konieczne jest ich usuwanie. W przypadku krzewów, przeprowadzane w zimie

odkraczanie wydaje się wystarczającym zabiegiem. Niestety w przypadku inwazyjnych bylin, jedynym skutecznym sposobem ich zwalczania jest tradycyjny, ekstensywny wypas przez owce.

Działania zmierzające do czynnej ochrony użytku ekologicznego „Księża Góra” zostały jak dotąd zrealizowane na niewielką skalę i polegały głównie na odkraczaniu najlepiej wykształconych fragmentów muraw. Planowane są dalsze akcje odkraczania, jak również podjęte zostaną próby częściowego wykaszania fragmentów muraw, w okresie poza sezonem wegetacyjnym, które miejmy nadzieję, pozwolą na zachowanie kserotermicznego charakteru użytku w kolejnych dekadach. A kto wie, być może kiedyś zobaczymy na terenie użytku jak pasą się owce... ♦

Wykorzystane piśmiennictwo:

Babczyńska-Sendek B. 2005. Problemy fitogeograficzne i syntaksonomiczne kserotermów Wyżyny Śląskiej. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 2296; Barańska K., Jermaczek A. 2008. Poradnik utrzymania i ochrony siedliska przyrodniczego 6210 – murawy kserotermiczne. Klub Przyrodników, Świebodzin; Depa Ł., Wojciechowski W. 2009. Aphids (Hemiptera: Aphidinea) of Garb Tarnogórski and their trophobiotic relations with ants. Annals of the Upper Silesian Museum (Entomology), 18; Matuszkiewicz W. 2002. Przewodnik do oznaczania zbiorowisk roślinnych Polski. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.



Zwałowisko w wyrobisku porudnym KGH „Orzeł Biały”

Opisywane obiekty zostały w większości zrehabilitowane w kierunku ogólnoprzyrodniczym poprzez zadarnianie, sadzenie krzewów, ale również częściowo zadrzewianie. W niektórych przypadkach prace rekultywacyjne są nadal prowadzone.

Zwałowiska odpadów po przemyśle cynkowo-olowiowym

Na obszarze miasta Piekary Śląskie poza zwałowiskami odpadów pogórnictwa występują również obiekty, na których deponowano odpady pogórnictwa i pchutnicze przemysłu cynkowo-olowiowego. Spośród tych obiektów można wyróżnić zwałowiska: W/H/69, o powierzchni 7,5 ha i objętości ok. 1890000 Mg oraz W/H/68 o powierzchni 6,25 ha i objętości odpadów ok. 1500000 Mg. Na zwałowiskach depozytowane odpady z przeróbki odpadów rud Zn-Pb w Zakładach Górniczo-Hutniczych „Orzeł Biały” S.A., powstałe w tzw. procesach Welza. Żużle deponowane były w latach 1961-1974 (Girczys 2002).

Omawiane obiekty nie są obecnie zrehabilitowane (uległy jedynie spontanicznej sukcesji naturalnej), podlegają natomiast eksploatacji na potrzeby produkcji kruszyw. Istotnym problemem dla środowiska jest eksploatacja zwałowisk i pozyskiwanie odpadów przez podmioty gospodarcze nie posiadające odpowiednich zezwoleń.

Prowadzone są ponadto prace nad możliwościami odzysku materiałów wtórnych z materiału odpadowego, ze względu na znaczące (od kilku do kilkunastu % wag.) zawartości metali w żużlach (Pozzi, Mzyk 2014).

Podsumowanie

Zwałowiska pogórnictwa i pchutnicze zajmują w sumie ponad 80 ha powierzchni miasta Piekary Śląskie. Dominują zwałowiska odpadów po górnictwie i przeróbce węgla kamiennego. Część tych obiektów została zrehabilitowana, głównie w kierunku ogólnoprzyrodniczym. Zwałowiska odpadów po przemyśle cynkowo-olowiowym stanowią obszar przeznaczony

do rekultywacji. Obecnie porośnięte są roślinnością genetycznie związaną z sukcesją naturalną. Próba eksploatacji materiału odpadowego na cele budowlane (kruszywa) oraz skomplikowane relacje własności obiektów (co najmniej kilka podmiotów gospodarczych) skutkują brakiem efektywnej rekultywacji technicznej i biologicznej. Wysoka zawartość metali w materiale odpadowym pozwala zakwalifikować zwałowiska W/H/68 i W/H/69 jako perspektywiczne złoża wtórne. ♦

Wykorzystane piśmiennictwo:

Gawor Ł. 2011. Der Einfluss von Rechtsvorschriften auf Rekultivierung und Folgenutzung von Bergehalde am Beispiel des Oberschlesischen Steinkohlbeckens und des Ruhrgebietes (monografia). Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice; Gawor Ł., Marcisz M. 2015. Inventarisation and mapping of coal mining dumping grounds in Upper Silesian Coal Basin and their evaluation as anthropogenic secondary resources. W: Kortnik J. (ed.) Proceedings of 12th Mining & Geotechnology Conference “44th Jump over the leather skin”, Ljubljana; Girczys J. K., Sobik-Szołtysek J. 2002. Odpady przemysłu cynkowo-olowiowego. Seria Monografie nr 87. Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa; Pozzi M., Mzyk T. 2014. Ocena zanieczyszczenia terenu poprzemysłowego w Piekarach Śląskich dla potrzeb jego rewitalizacji. W: Pozzi M. (red.) Geochemia i geologia środowiska terenów uprzemysłowionych. Monografia. Wydaw. PA NOVA, Gliwice; Sikorska-Maykowska M. (red.) 2001. Waloryzacja środowiska przyrodniczego i identyfikacja jego zagrożeń na terenie województwa śląskiego. PiG i UMWS, Warszawa; www.piekary.pl

Żużle na zwałowisku W/H/69



Trudny żywot ptaków gniazdujących w budynkach

PAWEŁ SIWY (PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW, MIEJSKIE GIMNAZJUM NR 2 W PIEKARACH ŚLĄSKICH)

W ostatnich latach wykonuje się bardzo dużo termomodernizacji budynków mieszkalnych w miastach i na wsiach. Również w Piekarach Śląskich mamy do czynienia z wieloma remontami, nie tylko domów jednorodzinnych, lecz również całych blokowisk. Jest to bardzo dobry kierunek, który pozwala nam oszczędzać energię – wpływ na środowisko jest niewątpliwie pozytywny. Jest to jednak podyktowane tylko i wyłącznie względami ekonomicznymi, ewentualnie dbałością o środowisko życia człowieka, aby mógł żyć w zdrowym dla niego otoczeniu. Dobro przyrody jest zwykle marginalizowane, i nie chodzi nawet o to, że jest niedostrzegane – jest po prostu lekceważona. Zwykle, ponieważ mamy też pozytywne przykłady, gdzie spotykamy się z dużą świadomością ludzi dotyczącą naszego współistnienia z innymi gatunkami.

Wśród ptaków gnieźdzących się w budynkach w Piekarach Śląskich i najbliższej okolicy występują gatunki zarówno pospolite, jak również rzadkie w skali Górnego Śląska, jak i Polski – takim ptakiem jest sowa pójdzka. Do pierwszych natomiast z pewnością możemy zaliczyć: kawkę, pustułkę, jerzyka, jaskółkę dymówkę, jaskółkę oknówkę, wróbla, kopciuszka a także sierpówkę, grzywacza, wróbla, szpaka, pliszkę siwą oraz gołębia miejskiego. O ile większość tych ptaków cieszy się sympatią przynajmniej części społeczeństwa, o tyle ostatni z nich – gołąb miejski – prawie wcale, również wśród osób zainteresowanych przyrodą. Pozytywnym przykładem w wielu polskich miastach na pewno jest popularne ostatnio zakładanie budek lęgowych dla jerzyków.

Dobry przykład dała Pani Kasia z dzielnicy Kozłowa Góra w Piekarach Śląskich – nie tylko uratowała przed rychłą śmiercią dwoje piskląt sikorki bogatki, które wypadły z gniazda zbyt wcześnie, podjęła się ponadto trudnej opieki nad maluchami, a jest to praca na pełny etat. Karmić je trzeba co 15 minut, przez cały dzień, zróżnicowanym pokarmem, którego głównym składnikiem są larwy mączniaka zakupione w sklepie

zoologicznym. Dom Pani Kasi jest właśnie ocieplany. Gdy tylko zorientowała się wraz z rodziną, że w zakamarku jednej ściany jest gniazdo bogatki, z którego pochodzą te dwa pisklaki, podjęła decyzję o powstrzymaniu robót i przeniesieniu prac na inną ścianę domu do czasu wylotu młodych z gniazda.

Niestety, niedługo przedtem zetknęliśmy się z sytuacją przeciwną – i przedziwną. Dostaliśmy sygnał od mieszkańców jednego z piekarskich osiedli, że przy jednym z bloków ustawiono rusztowanie w celu podjęcia prac termomodernizacyjnych ściany, w której, w otworze wentylacyjnym w stropodachu, założyły gniazdo kawki. Po naszym przybyciu na miejsce potwierdziliśmy stałą obecność pary kawek, które co chwilę zlatywały do otworu z materiałem na gniazdo. Zostało to zapisane na zdjęciach i filmach. Następnego dnia skontaktowaliśmy się ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Piekarach Śląskich, zarówno telefonicznie, jak i e-mailowo. Wydawało się, że sprawa zostanie pomyślnie dla wszystkich załatwiona.

Jednakże kolejnego dnia, wcześniej rano, otwór zajęty przez kawki został zatkały specjalnie przygotowaną do tego blachą. Kawki kręciły się koło niego próbując dostać się do środka – nadaremnie. Dzięki wspólnej interwencji członków Piekarskiego Stowarzyszenia Przyrodników oraz piekarskiej policji otwór został odsłonięty przez pracowników spółdzielni, aczkolwiek z wyraźną niechęcią i „na raty” (ponieważ za pierwszym razem odsłonił go tak, że kawki i tak nie mogły dostać się do środka). Następnym krokiem, z pozytywnym skutkiem, było skierowanie pism do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, które to instytucje wezwały spółdzielnię do powstrzymania prac. Obecnie wspomniana para kawek karmi już swe młode. Można powiedzieć: „udało się”.

Ale ile takich sytuacji, gdzie po cichu pozbywano się „problemu”, nie zostało przez nikogo zauważonych? Ta sprawa pokazuje, że niestety mogło docho-

Jest jeszcze inny aspekt opisywanej historii – krótko po zatankowaniu otworu, podczas rozmowy telefonicznej z zastępcą prezesa spółdzielni, usłyszeliśmy, że był na miejscu i sprawdzając otwór stwierdził, że nie ma tam żadnego gniazda – dlatego otwór został zatkały. Jednak w dwa dni później, już po otwarciu miejsca lęgowego, wynajęty przez spółdzielnię ornitolog potwierdził, że kawki się lęgły (co myślimy społecznie, czyli za darmo, stwierdzili od razu). Czy gniazdo było usunięte? Tego już się nie dowiemy. Ważne, że kawki odzyskały swoje miejsce do życia.

Zetknęliśmy się też z bardzo negatywną reakcją niektórych mieszkańców bloku, którzy wylewali na nas swoje żale, obwiniając nas między innymi za to, że już od kilkunastu lat czekają na ocieplenie budynku. Zaproponowaliśmy spotkanie naszego stowarzyszenia z zarządem spółdzielni i władzami miasta, by wspólnie wypracować takie metody, które zapobiegą podobnym sytuacjom w przyszłości. Nam wszystkim powinno zależeć na współpracy. Jakie będą efekty spotkania, czas pokaże.

W tym samym czasie mieliśmy do czynienia z usunięciem gniazd jaskółek oknówek w największej w okolicy kolonii użytkowanej od dawien dawna – pod okapem dachu dawnej Gospody u Michała w Świerklańcu. Oknówki swe gniazda użytkują całymi latami i nie powinno się ich likwidować. Tymczasem już podczas okresu lęgowego – dosłownie na dwa dni przed przylotem oknówek, gniazda zostały usunięte (dostęp z ustawionego rusztowania). W chwili obecnej oknówki intensywnie odbudowują swe gniazda, my natomiast sprawę codziennie monitorujemy, aby nie doszło teraz do ich usunięcia, gdyż rusztowanie nadal stoi i zachodzi taka obawa.

Ten przykład pokazuje, jak wiele jeszcze przed nami pracy, by stworzyć świat przyjazny dla wszystkich, świat w którym przyroda nie będzie już naszej specjalnej ochrony potrzebować. ♦

Opisy zdjęć ▶



Zdjęcia: Autora





Jesion wyniosły na terenie Studzienki przy Kalwarii



Jesion wyniosły w Parku w Kozłowej Górze

dokończenie ze s. 7

- Kasztanowiec w Parku w Kozłowej Górze mierzący 405 cm obwodu pnia.
- Jesiony wyniosły na Kalwarii mierzący w obwodzie 390 cm. Jest to jednak najprawdopodobniej zrost dwóch drzew.
- Lipa szerokolistna na Winnej Górze mierząca 502 cm

- obwodu pnia; także zapewne zrost dwóch drzew.
 - Dęby szypułkowe w Lesie Lipka, z których największy mierzy 411 cm obwodu pnia.
 - Wiąz szypułkowy przy ulicy Bytomskiej, „Kole Dwora”, mierzący 371 cm obwodu pnia.
- Oprócz wymienionych już 106 okazów drzew, któ-

Buk zwyczajny na Kalwarii



Kasztanowiec w Parku w Kozłowej Górze



re spełniają wymogi ochronne, stwierdzono również kilkadziesiąt drzew, którym brakuje kilkunastu lat do osiągnięcia takiej wielkości. Pytaniem pozostaje, czy doczekają wieku ochrony? A co z pozostałymi drzewami w mieście – tymi mniejszymi i młodszyymi? Mamy ostatnio bez liku przykładów tzw. „pielęgnacji drzew”, zresztą nie tylko w Piekarach Śląskich – problem jest doskonale wszystkim znany. Nie bójmy się jednak nazywać rzeczy po imieniu. W tych licznych przypadkach mamy do czynienia ze zwykłym okaleczaniem drzew. Złym zarówno dla drzew, jak i dla nas, ludzi. Pielęgnacja powinna skupiać się raczej na usuwaniu suchych gałęzi, które zagrażają zdrowiu ludzi i ich mieniu (np. przy drogach). Tymczasem niejednokrotnie byliśmy świadkami, gdy tnie się zdrowe konary, ponadto ogołaca się drzewa z prawie całych koron. Drzewo pozbawione całej korony nie jest w stanie się wyżywić i w efekcie po kilka latach zamiera. Dlatego powinny być prowadzone poważne działania na rzecz ochrony drzew w miastach.

Osobnym jednak problemem jest fakt negowania potrzeby ochrony drzew. Argumentów wysuwa się kilka: od banalnych, typu „nie należy obejmować ochroną, bo przybicie tabliczki POMNIK PRZYRODY wyrządza drzewu krzywdę”, po poważniejsze. W ostatnich latach w Polsce mieliśmy do czynienia z celowym niszczeniem pomników przyrody żywiołowej truciznami. Wycina się też całe aleje przydrożne, ponieważ rzekomo to drzewa zabijają użytkowników dróg, choć zarówno statystyki policyjne i badania pokazują coś odwrotnego – aleje przydrożne są skarbem tak dla Przyrody, jak i dla użytkowników dróg. Problemów, jak widać, jest dużo, lecz trzeba rozmawiać i przede wszystkim działać. ♦

Przykłady okaleczania drzew na ul. Popieluski i ul. Szeptyckiego w Piekarach Śląskich



1 – Kawka przy zatkanym otworze, 2 – Kawki w zajętych otworach, gdzie założyły gniazdo, 3 – Para kawek przy zatkanym blachą otworze, gdzie założyły gniazdo, 4 – Kawka w zajętych otworach już po jego odslonięciu, 5 – Kolce zapobiegające siadaniu ptaków na elewacji, 6 – Zatkanie okienka strychowe, 7 – Otwór zatkany cegłą, by uniemożliwić wejście ptakom, 8 – Kawki potrafią radzić sobie nawet z ociepleniem – tutaj założyły gniazdo w samym rogu budynku, w ścianie ocieplonej, 9 – W tak ocieplonym budynku nie ma już miejsca dla ptaków



6



7



8



9

Edukacja przyrodnicza w działalności Piekarskiego Stowarzyszenia Przyrodników

JOLANTA SIWY (FILIA NR 9 MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W PIEKARACH ŚLĄSKICH, PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW)

Instytucją, z którą Piekarskie Stowarzyszenie Przyrodników (PSP) ściśle, regularnie i intensywnie współpracuje w zakresie edukacji przyrodniczej, jest Filia nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Piekarach Śląskich, działająca w dzielnicy Józefka. Organizujemy zarówno cykliczne, jak i okolicznościowe spotkania dla mieszkańców miasta i okolic, skierowane do osób we wszystkich grupach wiekowych, mające na celu zwiększenie społecznej świadomości na temat przyrody i jej ochrony.

Najmłodszym użytkownikom oferujemy dwa rodzaje cyklicznych zajęć edukacyjnych: Z przyrodą za pan brat oraz Klub miłośników paleontologii, zwany na co dzień Klubem dinozaura. Prowadzący spotkania przyrodniczy Adam Szczepańczyk i Paweł Siwy z PSP za pomocą atrakcyjnych i różnorodnych form pracy budzą i rozwijają w dzieciach zainteresowanie

W ramach zajęć dla dzieci realizowaliśmy ogólnopolskie projekty Stowarzyszenia Ptaki Polskie „Orlik – ptak jakich mało” i „Bagna są dobre”, mające na celu poznanie i ochronę zagrożonego wyginieciem orlika grubodziobego oraz uświadomienie roli bagien w przyrodzie, gospodarce oraz szeroko pojętej kulturze człowieka.

Podczas wakacji dzieci chętnie uczestniczą w wycieczkach edukacyjnych, z których najciekawsze pozwoliły nam zwiedzić Muzeum Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, sosnowieckie Egzotarium oraz wystawę Środowiska Przyrodnicze Górnego Śląska w Muzeum Górnośląskim. Przewodnikami byli oczywiście nasi przyrodniczy, którzy przeprowadzili bardzo ciekawe lekcje przyrodnicze.

Dziesięcioosobowa grupa młodzieży pod egidą biblioteki i PSP przystąpiła do projektu edukacyjne-

go Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków „Blżej natury – identyfikacja i merytoryczne przygotowanie lokalnych animatorów przyrodniczych”. W ramach projektu zorganizowaliśmy I piekarskie Zimowe Ptakolice, wiosenne liczenie ptaków Spring Alive!, Ptasi Maraton, wycieczki piesze, zajęcia terenowe, stoiska plenerowe, warsztaty fotografii przyrodniczej pod kierunkiem fotografa przyrody Łukasza Koby z PSP i Śląskiego Okręgu Związku Polskich Fotografów Przyrody, szereg spotkań i zajęć w bibliotece. Nasze działania zostały docenione przez OTOP – otrzymaliśmy wyróżnienie.

Co miesiąc w Bibliotece na Józefce spotykają się Przyrodniczy znad Brynicy – młodzież i dorośli mieszkańcy, zarówno doświadczeni pasjonaci, jak i początkujący sympatycy natury. Świadomi roli przyrody, chcemy ją chronić. Piekarskie Stowarzyszenie Przy-



Zimowe Ptakolice



Wycieczki przyrodnicze

szeroko pojętą przyrodą, pasję do poszerzania wiedzy i poznawania świata. Prelekcje i pogadanki, ciekawe eksponaty, prezentacje multimedialne i filmy edukacyjne, książki i czasopisma, gry, korzystanie z wybranych stron internetowych, a nade wszystko pełne pasji opowieści animatorów sprawiają, że dzieci nigdy się nie nudzą. Urozmaicheniem są zajęcia praktyczne i terenowe, np. rozpoznawanie głosów ptaków i innych zwierząt, rozróżnianie tropów, wykopaliska paleontologiczne, a także warsztaty plastyczne, prowadzone przez panią Joannę Widerę. Dużym powodzeniem cieszą się zgaduj-zgadule, łamigłówki i konkursy z – rzecz jasna – przyrodniczymi nagrodami.

Zajęcia geologiczne w przedszkolu



Fot. J. Widera

rodników uczy nas, jak to robić zgodnie z zasadą: myśl globalnie, działaj lokalnie.

Uczestniczymy w organizowanych i współorganizowanych przez PSP wydarzeniach popularyzujących wiedzę o naturze: w ubiegłorocznej konferencji naukowej „Przyroda i człowiek – Górny Śląsk w aspekcie przyrodniczym”, zaaranżowanej w ramach projektu międzynarodowego programu edukacyjnego Comenius Industrial past – green future, oraz w niedawnej ogólnopolskiej Nocy Sów pod egidą Stowarzyszenia Ptaki Polskie.

Regularnie włączamy się w organizację w naszym mieście wydarzeń przyrodniczych o zasięgu krajowym: co rok wraz z PSP zapra-

Sprostowania dotyczące dotychczasowej wiedzy o przyrodzie Piekar Śląskich

PAWEŁ SIWY (PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW, MIEJSKIE GIMNAZJUM NR 2 W PIEKARACH ŚLĄSKICH)

Korzystając z dobrej okazji, jaką jest ukazanie się piekarskiego numeru Przyrody Górnego Śląska, przedstawiam szereg ważnych sprostowań dotyczących dotychczasowych publikacji o przyrodzie Piekar Śląskich.

Sprostowania dotyczą następujących publikacji:

- Cempulik P., Hadaś T., Holeksa K., Kasperek J., Kłys G., Przywara Z., Szulc-Guziak D. 1998. Przyroda na Górnym Śląsku. Jak zachować jej najcenniejsze wartości? Piekary Śląskie. Wydawnictwo Kubajak. Kraków.
- Przywara Z., Kubajak A., Szydłowski M., Morawiec Ł., Depa Ł., Szczepańczyk A., Siwy P. 2010. Wartości przyrodnicze Piekar Śląskich. Wydawnictwo Kubajak. Krzeszowice.
- Niezwykła piekarska przyroda i formy jej ochrony. Ekododatek w Przeglądzie Piekarskim, nr 110, październik 2013.
- Niezwykła piekarska przyroda. Różnorodność wokół nas. Ekododatek w Przeglądzie Piekarskim, nr 114, kwiecień/maj 2014.

W Piekarach Śląskich na Winnej Górze rośnie powojnik pnący, a nie podawany jak dotąd powojnik prosty, który był do października 2014 gatunkiem

chronionym. Poprawnego oznaczenia dokonał niezastąpiony Łukasz Krajewski.

W Piekarach Śląskich stwierdzony został pływacz zachodni, gatunek chroniony. Tymczasem w jednym z wydań lokalnej gazety Przegląd Piekarski pod odpowiednim opisem znalazło się zdjęcie pływacza zwyczajnego, gatunku dużo rzadszego.

We wszystkich dotychczasowych publikacjach traktujących o środowisku przyrodniczym Piekar Śląskich podawana była informacja jakoby najwyższym naturalnym punktem w mieście była Winna Góra (w dzielnicy Kozłowa Góra) o wysokości 350 m n.p.m., z zaznaczeniem, że najwyższy jest sztucznie usypany Kopiec Wyzwolenia o wysokości 356 m n.p.m., którego jednak nie bierzemy pod uwagę. Tymczasem prawda wygląda inaczej – na podstawie map źródłowych, co zostało „potwierdzone” pomiarem urządzenia gps, wynika, iż najwyższym naturalnym wzniesieniem w Piekarach Śląskich jest Księża Góra o wysokości 357,5 m n.p.m. Skąd ten błąd? Prawdopodobnie wiąże się to z faktem, że Księża Góra od lat kojarzona jest z sąsiednim Radzionkowem, gdzie znajduje się kompleks rekreacyjno-sportowy, z basenem, licznymi boiskami, skateparkiem, alejkami i placami zabaw, a obecnie doszedł do tego zestawienia również nowo-

powstały Śląski Ogród Botaniczny w Radzionkowie. Sam szczyt Księżej Góry znajduje się jednak zaledwie parę metrów po stronie piekarskiej. I z tego powodu powinniśmy traktować właśnie Księżą Górę jako najwyższy punkt Piekar Śląskich (wyższy nawet od sztucznego Kopca Wyzwolenia).

Można również uznać za błąd w publikacji Przywary i in. (2010) brak wzmianki na temat występowania w Piekarach Śląskich chomika europejskiego, który to gatunek urasta do rangi jednej z największych perełek piekarskiej przyrody.

Poruszona już w artykule „Rośliny chronione w Piekarach Śląskich” umieszczonym w niniejszym numerze Przyrody Górnego Śląska sprawa stanowiska obuwika pospolitego. Informacja pochodząca od leśników o występowaniu tego gatunku w Lesie Lipka w Piekarach Śląskich, podana w publikacji Przywary i in. (2010), nie została – mimo usilnych poszukiwań – potwierdzona w terenie.

Ponadto, z informacji udzielonej przez Łukasza Krajewskiego, który stwierdził występowanie zarazy Kocha na stanowisku, gdzie Schube w latach przedwojennych podawał zarazę czerwona, wynika że ten świetny botanik najprawdopodobniej oznaczył ją błędnie? ♦



Noc Sów 2015

szamy mieszkańców regionu do udziału w Zimowym Ptakoliceńcu, Spring Alive!, Ptasim Maratonie itp. akcjach integrujących pokolenia, a zarazem pokazujących, jak czerpać przyjemność z obcowania z naturą, ile ciekawostek mamy w zasięgu wzroku, jeśli tylko nauczymy się je dostrzegać.

Chętnie wyruszamy w teren, by mierzyć obwody wiekowych drzew i wytypować okazy spełniające kryteria wymagane do uzyskania statusu pomnika przyrody, by pokazać mniej cywilizowane obszary miasta

Fot. A. Kruk

goszczącym w piekarskiej Bibliotece wolontariuszom europejskim, by pożegnać stary rok wspólnie z PSP, spacerując i obserwując ptaki w świerkowieckim parku, by odpocząć od zgiełku i rutyny ciesząc zmysły.

Doroczny ogólnopolski Tydzień Bibliotek ma u nas zazwyczaj przyrodniczy akcent, czy to w postaci wycieczki lub spaceru w teren, czy też nadzwyczajnego spotkania nie tylko dla stałych bywalców biblioteki. Najwięcej emocji wzbudziły wyprawy do królestwa pszczół pod przewodnictwem dr Łukasza Depy z Uniwersytetu Śląskiego oraz do tajemniczego świata sów, który odkrywaliśmy z Adamem Szczepańczykiem i Pawłem Siwym z PSP.

Głównym punktem Tygodnia Bibliotek '2012 była inauguracja stałej wystawy fotograficznej „Józefka przyrodnicza”. Ekspozycja owoców niezliczonych wędrówek zapalonych przyrodników nieprzerwanie stwarza mieszkańcom okazję do bliższego poznawania bogatych zasobów przyrodniczych naszej dzielnicy. Nie zawsze bowiem dostrzegamy i cenimy to, co jest blisko...

Już wkrótce przed nami kolejne wydarzenia: Spring Alive!, udział w ogólnopolskiej akcji „JESTEM NA

pTAK”, wakacyjne spotkania, wycieczki i spacer przyrodnicze. Dzięki współpracy z Piekarskim Stowarzyszeniem Przyrodników urozmaicamy naszą ofertę edukacyjno-kulturalną, inspirujemy dzieci, młodzież i dorosłych do zainteresowania naturą, zgłębiania jej tajemnic, zaangażowania w jej ochronę, a Biblioteka na Józefce coraz częściej postrzegana jest w otoczeniu jako biblioteka przyrodnicza. ♦

Zajęcia o pszczołach podczas Tygodnia Bibliotek



Fot. J. Siwy

Fot. A. Szczepańczyk



Pójdźka – najrzadsza sowa w Piekarach Śląskich

Sowy są najmniej rozpoznaną grupą ptaków, spełniającą bardzo ważną rolę w poszczególnych ekosystemach. Jednocześnie wszystkie gatunki zmniejszają swoją liczebność w skali kraju, co powoduje, że objęte są ścisłą ochroną. Obecnie trwają w Polsce liczne badania mające na celu rozpoznanie przestrzennego rozmieszczenia, behawioru i składu gatunkowego krajowych sów. Rozpoznanie i inwentaryzacja sów Piekar Śląskich może wpisać się w te badania, przyczyniając się do lepszego poznania tej grupy oraz pozwoli wykonać czynne działania ochroniarskie polegające na wywieszeniu budek lęgowych i koszy.

Wstępne dane zamieszczone w niniejszej notatce pochodzą z obserwacji terenowych prowadzonych przez przyrodników na obszarze miasta, a także z informacji ustnych uzyskanych tak od ornitologów, jak i mieszkańców Piekar Śląskich.

W ostatnich latach najliczniejszym gatunkiem sowy występującym na terenie miasta jest uszatka. Jej liczebność w latach 2008-2015 wahała się od 3 do 7 par. W bieżącym roku udało się potwierdzić 4 czynne stanowiska. W mieście znajduje się jedno tzw. zimowisko czynne od roku 2010. W ciągu 5 lat obserwowano tam od 12 do 3 osobników. Jest to ciekawe miejsce, ponieważ położone jest ono w centralnej części osiedla mieszkaniowego.

Drugą sową lęgową Piekar Śląskich jest puszczyk, z jednym pewnym miejscem lęgowym, stwierdzony przez Łukasa Kobę w roku 2011.

Uszatka



Fot. G. Chwoła

Sowy Piekar Śląskich

ADAM SZCZEPAŃCZYK (PIEKARSKIE STOWARZYSZENIE PRZYRODNIKÓW,
ZSZ IM. STANISŁAWA LIGONIA W PIEKARACH ŚLĄSKICH)



Fot. A. Szczepańczyk

Uszatka – najliczniejsza sowa w Piekarach Śląskich

Z przekazów słownych wiadomo o stosunkowej licznej w latach dziewięćdziesiątych populacji pójdźki w południowych dzielnicach Piekar Śląskich (Adrian Ochmann). Kilkuletnie poszukiwania wreszcie przyniosły efekt w roku 2015, w którym stwierdzono jedno czynne stanowisko tej rzadkiej sowy (Adam Szczepańczyk).

Podsumowując dotychczasową wiedzę, w Piekarach występują 3 lęgowe gatunki sów: uszatka, puszczyk i pójdźka.

Do ciekawostek zaliczyć można obecność (październik) bardzo rzadkiej uszatki błotnej na polach w Kozłowej Górze (Michał Szydłowski, 2010).

Nikła wiedza i słabe rozpoznanie sów stanowi ważny motyw do obserwacji i monitoringu tej grupy ptaków. ♦